

RADA UE ZAJMIE SIĘ KWESTIĄ NORD STREAM 2? [ANALIZA]

Na początku marca Komisja Przemysłu, Badań i Energii (ITRE) w Parlamencie Europejskim, której przewodniczy polski eurodeputowany prof. Jerzy Buzek skierowała list na ręce prezydencji maltańskiej w UE z prośbą o debatę dotyczącą rurociągu Nord Stream 2. W przesłanym liście zwrócono się z apelem, aby Rada UE ds. Energii poprosiła Komisję Europejską o opinię dotyczącą stosowania prawa wspólnotowego względem tego projektu.

Według posłów zasiadających w ITRE istnieje wiele wątpliwości w zakresie zgodności budowy drugiej nitki Gazociągu Północnego z nowymi regulacjami unijnymi, które dążą do utworzenia ściślejszej współpracy na polu energetycznym.

Podstawowym zarzutem dla realizacji tego projektu jest naruszanie zasad solidarności europejskiej poprzez zbyt duże wzmocnienie pozycji jednego dostawcy. **Według Komisji argumentacja wpisania się Nord Stream 2 w dywersyfikację dostaw gazu dla Europy nie znajduje uzasadnienia.** Potwierdzeniem tego stwierdzenia jest poniekąd zwiększenie przepustowości na gazociągu OPAL i argumentacja użyta we wniosku złożonym do Komisji Europejskiej.

Powoływano się w nim na brak zainteresowania wykorzystania wolnych mocy przesyłowych przez partnerów europejskich i przez to obniżeniem rentowności tej inwestycji. Ponadto wskazuje on, że od daty wydania przez Komisję Europejską pierwszej zgody (w 2009 roku), pomimo zastosowania się do przyznanych warunków, z których najważniejszym było uwolnienia sprzedaży 3 mld m³ gazu rocznie w formie aukcji na platformie Gaspool, nie doszło do nich z braku zainteresowania europejskich podmiotów. Przedstawione uzasadnienie zostało uwzględnione w opublikowanym 9 stycznia 2017 r. dokumencie: Commission Decision of 28.10.2016 „on review of the exemption of the Ostseepipeline-Anbindungsleitung from the requirements on third party access and tariff regulation granted under Directive 2003/55/EC”. Natomiast w części uwiarygodniającej zgodę Komisji, przedstawiono dane dotyczące konsumpcji gazu na rynku czeskim, którego dotyczył wniosek. Z opublikowanych danych za okres 2008 -2015 wynika, że poziom zużycia gazu ziemnego w Republice Czeskiej w ostatnich dwóch latach był niższy, co można zinterpretować, jako dowód na brak „nadzwyczajnej potrzeby” zwiększenia dostaw gazu - a ten argument jest często podawany przez konsorcjum Nord Stream 2 AG.

Rys. 1 Informacja zawarta w treści Decyzji o zmianie poziomu konsumpcji gazu w Republice Czech

Table 2: Actual consumption in the Czech Republic (in bcm/a)

2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015
8.652	8.161	8.979	8.085	8.158	8.273	7.280	7.607

Source: 2008-2012 ERU/OTE Yearly Report on the Operation of the Czech Gas System, January-December 2012; 2013-2014: ERU annual report 2015⁴⁶, 2015: ERU's reply of 18 August 2016

Źródło: Commission Decision of 28.10.2016

Debata dotycząca realizacji drugiej nitki Gazociągu Północnego będzie interesująca także ze względu na sposób oceny działań formalnych konsorcjum Nord Stream, a zwłaszcza nieudanego podejścia do tzw. „procedury kontroli koncentracji”.

Inwestorzy złożyli wniosek w grudniu 2015 r. w Urzędzie Ochrony Konsumenta i Konkurencji, zakładając, że brak zastrzeżeń polskiego regulatora otworzy drogę dla projektu i zarazem ułatwi jego procesowanie w innych krajach. Wniosek formalnie został złożony przez 6 podmiotów tj.: PAO Gazprom (Federacja Rosyjska), E.ON Global Commodities SE (Niemcy), ENGIE SA (Francja), OMV Nord Stream II Holding AG (Szwajcaria), Shell Exploration and Production (LXXI) B.V. (Holandia), Wintershall Nederland B.V.(Holandia), co nadawało jego złożeniu wymiar ogólnoeuropejski. Polski regulator korzystając z nowelizacji ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów(która weszła w życie z dnia 18 stycznia 2015 r.) zastosował dwuetapową procedurę postępowania w sprawach koncentracji. Pierwszy etap postępowania może trwać miesiąc, natomiast w sprawach szczególnie skomplikowanych, a za taką uznano ten wniosek, możliwe jest wydłużenie postępowania o cztery miesiące. Podstawą takiej decyzji były zawarte w zgłoszeniu informacje, które wskazywały, że jeden z podmiotów (Gazprom) posiada wyjątkową pozycję dominującą na polskim rynku dostaw gazu. W związku z tym konieczna jest ocena i przeprowadzenie badań, czy taka koncentracja może doprowadzić do istotnego zwiększania możliwości przesyłowych tej spółki w Europie, umacniając jej pozycję rynkową i negocjacyjną wobec polskich odbiorców.

W wyniku decyzji polskiego regulatora (12 sierpnia 2016 r.) konsorcjum formalnie wycofało złożony wniosek, następnie informując, że zgłoszenia zostaną przedstawione u regulatorów krajowych w Finlandii, Danii i Niemczech. Jednak zastrzeżenia UOKiK spowodowały, że koncerty zachodnie zdecydowały się zmienić formę współpracy z Gazpromem, a także negocjować swój udział w inwestycji Nord Stream 2 indywidualnie, co wpłynęło na brak uzgodnienia modelu finansowego i opóźnia realizację projektu co najmniej o rok.



Budowa drugiej nitki Gazociągu Północnego jest jednak bardzo atrakcyjna dla zachodnich spółek, ponieważ infrastruktura przesyłowa dla surowców energetycznych oceniana jest, jako inwestycja bezpieczna i gwarantująca w dłuższym horyzoncie czasowym zwrot kapitału. Ważne są także dotychczasowe i przyszłe relacje biznesowe, ponieważ w przypadku niemieckiego koncernu Wintershall jest to w zasadzie kontynuacja współpracy dotyczącej pierwszej nitki Gazociągu Północnego. Ponadto jest on udziałowcem w rosyjskich polach gazowych. Spółka Uniper to również udziałowiec w złożach gazu, ale także operator techniczny oraz serwisant dla kilku dużych rosyjskich elektrowni. Austriacki koncern OMV jest z kolei zainteresowany nie tylko tym projektem, ale również udziałem eksploatacji rosyjskich złóż ropy i gazu, zwłaszcza po zatrzymaniu budowy Gazociągu Południowego, który miał umocnić pozycję tego koncernu w obszarze dostaw gazu ziemnego. Główny zainteresowany, czyli Gazprom, stara się pomimo trudności realizować projekt - o czym świadczy rozstrzygnięcie przetargu na dostawę rur oraz uruchomienie kolejnych na realizację prac budowlanych jego morskiego odcinka.

Zobacz także: [Prezes PGNiG dla Energetyka24: „6 marca mieliśmy nerwy dzień. Zablokowaliśmy Gazprom na rok” \[WYWIAD\]](#)

Inicjatywa ITRE w postaci pisma przesłanego do Prezydencji Maltańskiej będzie przede wszystkim testem dla współdziałania państw europejskich na rzecz obrony zasad, na których przez lata budowano Unię Europejską - a w szczególności dla idei solidarności energetycznej. W przypadku oceny przez Komisję Europejską gazociągu Nord Stream 2 ważna jest jego kwalifikacja, jako niezgodnego z obowiązującym prawem unijnym i przekazanie tej opinii do krajowych regulatorów. Taka ocena uniemożliwia postrzeganie go w charakterze projektu wspólnego interesu (Project of Common Interest – PCI), pozbawiając wsparcia

finansowego, ułatwień czy derogacji. Najważniejszą jednak wartością takiego stanowiska Komisji Europejskiej będzie wyraźny sygnał dla krajów członkowskich o kontynuacji idei stworzenia Unii opartej na zasadzie obrony jej interesów ekonomicznych i budowy niezależności energetycznej. KE wsparłaby takim stanowiskiem także możliwości rozwoju rynku LNG, prace na technologiach szczelinowania gazu łupkowego oraz dalszą kontynuację rozbudowy transgranicznych sieci przesyłowych, ułatwiających wymianę handlową i dostawy gazu z różnych kierunków.

Nie bez znaczenia jest także wsparcie dla krajów aspirujących lub będących w orbicie wpływów jednego dostawcy - jak Ukraina, czy Białoruś. Analizując ostatnie Decyzje Unii Europejskiej trudno ocenić, czy inicjatywa ITRE okaże się na tyle skuteczna, że spowoduje rezygnację z dalszej realizacji tego projektu. Nie bez znaczenia jest oczywiście zmuszenie konsorcjum Nord Stream 2 AG do przestrzegania unijnego prawa, zwłaszcza restrykcji trzeciego pakietu energetycznego. Pozytywnym sygnałem ze strony organów UE jest przyjęcie Rozporządzenia 994/2010 w sprawie środków zapewniających bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego (tzw. Rozporządzenie SoS) oraz Decyzję 994/2012 w sprawie ustanowienia mechanizmu wymiany informacji w odniesieniu do umów międzyrządowych w dziedzinie energii między państwami członkowskimi, a państwami trzecimi (tzw. Decyzja IGA).

Czy taka ochrona prawna będzie jedynym przyjętym rozwiązaniem na rzecz budowy solidarności energetycznej, czy jednak Komisja Europejska (pod wpływem ostatnich nienajlepszych opinii) oraz silnych ruchów antyeuropejskich, zdecyduje się na blokadę Nord Stream 2? Okaże się już niedługo.

Zobacz także: [PGNiG: Gazprom zablokowany ws. OPAL aż do 2018 r.](#)